

Dział 9. Na uczelni

Jako nowy student, o specjalnych ułatwieniach, uprawnieniach, dodatkowych możliwościach itp. chciałbym się dowiedzieć na początku studiów od pracownika uczelni, a nie pod koniec studiów od znajomych. Chciałbym też porozmawiać z pełnomocnikiem ds. osób niepełnosprawnych.

Dobrym zwyczajem jest spisywanie przez pracownika uczelni listy specjalnych potrzeb niewidomego studenta i uprzedzanie o nich wszystkich wykładowców, którzy będą mieli z nim zajęcia.

Bardzo chciałbym normalnie uczestniczyć w wykładach, ćwiczeniach czy laboratoriach. Co możemy zrobić, by było to możliwe?

Czytać mogę tylko za pomocą komputera, więc potrzebuję tekstów w wersji elektronicznej. Tekst na papierze mogę przeczytać tylko skanując go do postaci elektronicznej. Dawanie mi na papierze tekstu, który ma Pan w komputerze, to trwanie mojego czasu.

Osoby niedowidzące zwykle potrzebują materiałów odpowiednio powiększonych. Proszę o nich pamiętać przygotowując kserówki.

Żeby przeczytać papierową książkę, muszę ją zeskanować. Czy biblioteka mogłaby mi pomóc w skanowaniu lub wypożyczać do skanowania książki dostępne zwykle tylko w czytelni?

Jeśli na wykładzie używa Pan slajdów, proszę o ich plastyczne i opisowe omawianie. I proszę nie liczyć, że będę w stanie zrobić z nich na żywo notatki – wolalbym je dostać w wersji elektronicznej. Jeśli to dla Pana problem, mogę obiecać, że nie udostępnię ich innym studentom – ale mam prawo je przeczytać.

Im ciekawszy prowadzi Pan wykład, tym bardziej wolę Pana słuchać niż bawić się w stenotypistkę. Więc proszę się nie dziwić, jeśli zapytam, czy mogę wykłady nagrywać.

Osobom niedowidzącym pomaga, gdy slajdy pisane są dużą, jasną czcionką na ciemnym tle – to najczytelniejszy układ kolorów.

To wstyd dla uczelni, jeśli jej strony internetowe (również bazy do e-learningu) nie spełniają standardów dostępności dla osób niewidomych.

Internet jest dla mnie źródłem wiedzy, ale czytelne są dla mnie strony, które są prosto skonstruowane.

Jeśli zadanie wymaga szperania w internecie, ja posłużę się głównie omówieniami tekstowymi. O wiele łatwiej mi czytać zwarte artykuły, niż buszować po forach dyskusyjnych czy bazach danych Eurostatu.

Jeśli przedmiot przewiduje pracę z komputerem, sprawdźmy jak najwcześniej (najlepiej przed pierwszymi zajęciami), na ile wykorzystywane programy są dla mnie dostępne. W każdej pracowni powinno być przynajmniej jedno stanowisko, które da się udźwiękować. A może nauczany program mógłbym zainstalować na swoim laptopie?

Wykładowcy często narzekają, że studenci nie przygotowują się do zajęć. Jeśli chce Pan, żebym ja się przygotował, proszę o wcześniejsze przesłanie materiałów, których będziemy używać.

Dobrze się czuję w zadaniach zespołowych, bo wtedy mogę tak podzielić się pracą z zespołem, aby wnieść odpowiedni wkład, a jednocześnie zrobić coś, co jest dla mnie wykonalne.

Na ćwiczeniach nie wszystkie zadania będę w stanie wykonać sam. Część będę mógł wykonać

w parze z innym studentem. Części wcale – przynajmniej nie w czasie zajęć. Czy mógłby Pan tak wybierać formy zajęć, bym i ja mógł w nich wziąć jak największy udział?

Sprawdziany i egzaminy jestem w stanie zdawać ustnie. Pisemnie mógłbym co najwyżej pisać esej na własnym laptopie. Czy mogę zaliczać ustnie? A może w uzasadnionych przypadkach mógłbym napisać pracę pisemną w domu?

Części zadań w ogóle nie jestem w stanie wykonać – np. rysunków, analizy wykresu, uzupełniania tabelki itp. Czy możemy ustalić przed zaliczeniem, które zadania będą dla mnie wykonalne, a które mógłbym zrobić w innej formie?

Na zaliczeniu widzący student może sobie czytać pytania na arkuszu, ile razy chce. Ja czasem potrzebuję, aby Pan przeczytał mi pytanie kilka razy.

Kiedy umawiamy się na indywidualne konsultacje czy egzamin, będę wdzięczny za pamiętanie, że każdy dodatkowy dojazd na uczelnię jest dla mnie sporo trudniejszy, niż dla widzących.

Część osób niedowidzących może zdawać zaliczenia i egzaminy pisemnie, ale potrzebują wtedy więcej czasu i powiększonych materiałów.

Na korytarzu nie jestem w stanie rozpoznawać ani studentów, ani wykładowców – przykro mi, ale jestem wyjęty spod zasady "kłaniania się profesorom"!

